

Ks. Jakub Bartczak, Wiem że kochasz

Wiem że jesteś
Wiem że kochasz
Proszę Panie, zawsze prowadź
To do Ciebie ciągle wołam
Niech się dzieje Twoja wola
/2x

Czasem mnie pytają co robić by żyć
Bogiem, wiarą, Jego chwałą
Przez upadki nie ma łatwo
Taki czas
Wiara WALKĄ
Tylko naiwni dziś nią gardzą
Wierzyć, się modlić
Być awangardą
Bóg, miłość – jedyna wartość
Twardo warto iść za Panem
Bożą prawdą, ideałem
Ciałem się karmić, całą siłą
Bez granic, świat mieć za nic
Byle swej duszy nie dać zabić
Wiem kusi, niszczy ideały
Nie daj zdusić szczerą wiarę
Oblicza Bożej chwały
Jest napisane ucisk, cierpienie
Prześladowanie nie są w stanie
Ciebie Panie odłączyć od nas
Boży obraz temu światu
Potrzeba światu
Dla dobra, dla Ewangelii
Miej wiarę jak gardę
W ich target
Módl się, kochaj
Upadłeś – nie na marne!
Wciąż odważnie walczyć o prawdę
Zdejmij maskę

Wiem że jesteś
Wiem że kochasz
Proszę Panie, zawsze prowadź
To do Ciebie ciągle wołam
Niech się dzieje Twoja wola
/2x

Przez śmierć
Ciągle tęsknię
Jest sens
Tego więcej w pewnym sensie
To droga
Chodzi o to by ufać
Kochać, szukać Boga
Niech się dzieje Twoja wola
Mam momenty
Stoję – zobacz!
TA obecność
Tętno, piękno
Nigdy chorągiewką – sedno!
Póki prawda są potęgą
Miłość, wierność, co cenne
Zawsze niezmiennie, pewne
Miej tą ufność
Jest i działa
Kiedy tak trudno
Nieobłudną miłością jest ten Duch

Wielki wspomniący jest nasz Bóg
Jego wola, Jego ścieżki
Żadne słowa
Nawet gesty
Nie oddadzą Duchu Św. Twojej chwały, twej potęgi
Dlatego z wiara coraz częściej

Wiem że jesteś
Wiem że kochasz
Proszę Panie, zawsze prowadź
To do Ciebie ciągle wołam
Niech się dzieje Twoja wola
/2x